

(Corriere dello Sport - R.Maida) Oddajcie Mahreza. To stało się sloganem, rodzajem hashtagu, aby pokazać nawet na portalach społecznościowych Leicester i jego kibiców, z dziesiątkami kibiców Romy w pierwszej linii z apelem. "Puście go, chce grać u nas", piszą niektórzy, którzy komunikują się również po angielsku, aby rozmawiać z brytyjskimi fanami.

Jednak na froncie negocjacyjnym, od przedwczorajszej porażki z Arsenalem, po której Mahrez stał się w mediach jednym z głównych jej winowajców, nie ma żadnych istotnych zmian. Monchi, który wzięt małą przerwę z rodziną w Cadiz (to samo zrobił Baldissoni, który wyjechał do Rzymu), kontaktował się ponownie z Macią, hiszpańskim kolegą z Leicester, aby sprawdzić czy scenariusz uległ być może zmianie i słynna już oferta, 32 mln euro plus 3 mln bonusów, jest do negocjowania. W Anglii jest na razie zimno i z tego powodu Monchi dał kolejne kilka dni czasu. Po połowie sierpnia, w najmniej szczęśliwych hipotezach, oddałby się alternatywom, nie licząc, że w trakcie spotkań między sztabem trenerskim i kierownictwem w Andaluzji wyszło ekstremalne myślenie: albo Mahrez albo nic. Gdyby nie było warunków do osiągnięcia zamierzonego celu Di Francesco mógłby korzystać częściej z Defrela na prawej stronie i zatrzymać w kadrze młodego Tumminello jako zastępcę Dzeko.

Podczas gdy w Sewilli maksymalna temperatura przekroczyła 40 stopni, Roma rozgrzewa silniki, aby uzupełnić kadrę "zbudowaną w 90 procentach". Tylko inny gracz na poziomie Mahreza może popchnąć Monchiego do zainwestowania wielu pieniędzy w bocznego napastnika, "nasz priorytet". Jeśli z kolei kupiono by gracza z drugiego szeregu lub mniej kosztowanego od pierwszego wyboru, Roma miałaby pieniądze do zainwestowania w środkowego obrońcę. Zależy jednak również od sprzedaży: Castan został wykluczony, wraz z Iturbe, z listy ligowej złożonej do siedziby Ligi, zatem wróci prawdopodobnie do Brazylii z odprawą, gdzie klub oszczędzi część z 7 mln euro brutto przewidzianych w umowie do 2019 roku. Plotkuje się o zainteresowaniu Interu Fazio, którego Monchi i Di Francesco nie uznają za niezastąpionego, ale Romie nie złożono do tej pory ofert.

Wśród możliwych obrońców z zasięgu Romy pozostają Hiszpan Nacho, Francuz Lenglet i Brazylijczyk Rodrigo Caio. Co do reszty: Gerson na pewno nie ruszy się przynajmniej do stycznia, gdyż przekonał do siebie Di Francesco jako mezzala. W sprawie Sadiq trwają negocjacje z Torino. Mihajlovic chciałby też Gersona, ale Roma powiedziała nie. Iturbe z kolei szuka domu w Hiszpanii: sygnały wysyłały mu Malaha i Leganes.

Autor: abruzzo